

Dariusz Zielonka

Character sacerdotalis w ujęciu Josepha Ratzingera

Studia Salvatoriana Polonica 2, 123-132

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. DARIUSZ ZIELONKA SDS

■ *Character sacerdotalis* w ujęciu Josepha Ratzingera

Po Soborze Watykańskim II pojawiło się zjawisko kryzysu tożsamości kapłańskiej i powołań. Wyrażało się ono w szukaniu nowych form oddziaływania duszpasterskiego w dyscyplinach świeckich, w pracy zawodowej (księża-robotnicy) lub wręcz w porzucaniu stanu duchownego. Mogłoby się wydawać, że pogłębiona i odnowiona nauka soborowa o kapłaństwie przyniosła odwrotny skutek. W istocie przyczyny tego kryzysu sięgały korzeniami wcześniej, w okres powojenny, który wraz ze wzmożoną industrializacją i urbanizacją przyniósł kryzys wiary, a przynajmniej jej tradycyjnych form¹. Zdaniem Le Guillou można powiązać kryzys kapłański także z problemami natury doktrynalnej, a szczególnie z odrzucaniem wyjaśniania rzeczywistości chrześcijańskiej w terminach kapłańskich lub ofiarniczych².

Sobór podkreślił równość wszystkich członków Kościoła wpływającą ze wspólnego kapłaństwa powszechnego. Jednakże nie rozjaśnił dostatecznie powstałego problemu istoty kapłaństwa służebnego³. Można powiedzieć,

Ks. dr DARIUSZ ZIELONKA SDS – doktor teologii dogmatycznej, wykładowca i prefekt w Wyższym Seminarium Duchownym Salwatorianów w Bagnie; e-mail: dariussds@wp.pl.

¹ A. Ochał, *Tożsamość kapłana i jego posłannictwo według Jeana Galota SJ*, w: *Najważniejsza jest miłość. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Waleriana Słomki*, red. M. Chmielewski, Lublin 1999, s. 271-272.

² *Charakter kapłański*, w: *Kapłaństwo* (Kolekcja „Communio” 3), red. S. Stancel, Poznań-Warszawa 1988, s. 241; por. J. Ratzinger, *Opfer, Sakrament und Priestertum in der Entwicklung der Kirche*, „Catholica” 26(1972), s. 108-125.

³ Sobór Watykański II rozwinął szczególnie naukę o episkopacie, natomiast mniejszą uwagę poświęcił prezbiteratowi. Kapłani pełnią te same trzy zadania, co i biskupi: głoszenie Słowa, uświęcanie i duszpasterzowanie. Działają oni „w zależności od biskupa

że zastąpiła go w tym teologia posoborowa⁴. W obliczu kryzysu tożsamości urzędu kapłańskiego zrodziło się pytanie, czym jest urząd kapłański. Istotne znaczenie dla właściwego zrozumienia kapłaństwa służebnego ma nauka o *character indelebilis* tego sakramentu. To zagadnienie z teologii kapłaństwa podejmował także wytrawny niemiecki teolog, a zarazem pasterz Kościoła Joseph Ratzinger⁵. Niniejsze opracowanie prezentuje jego oryginalną koncepcję *characteru sacerdotalis* (II). Dla zrozumienia nauczania Ratzingera na ten temat ważne jest uświadomienie sobie kontekstu, w jakim ono było podejmowane, stąd najpierw szkieletowo zostanie omówiona posoborowa teologia kapłaństwa, w ramach której toczono ożywione spory wokół tożsamości kapłana (I). Po przedstawieniu propozycji chrystologicznego ujęcia charakteru sakramentalnego kapłaństwa autorstwa Ratzingera nastąpi próba jej oceny i podsumowanie (III).

I. Teologia kapłaństwa po Soborze Watykańskim II

W dyskusjach teologicznych zarysowały się dwie alternatywne koncepcje urzędu kapłańskiego. Pierwsze ujęcie można określić jako społeczno-funkcjonalne. Cechowało je nowe podejście do *sacrum*, tu przede wszystkim akcentowano funkcjonalność jako jedyną obowiązującą kategorię. Interpretacja Nowego Testamentu wydawała się potwierdzać niesakramentalny charakter wszelkich posług kościelnych. Pełniący posługę w Kościele nazywani byli nie *sacerdos*, lecz *presbyteros* (starszy). Wydawało się, że nowość chrześcijaństwa polega właśnie na desakralizacji urzędów. Do tej wizji przyczyniły się protestanckie źródła nowożytnej egzegezy. Istotę kapłaństwa wyrażano terminem „posługa”. Kapłan winien służyć Kościołowi w pełnieniu jego funkcji na terenie społecznym. Jego urząd nie wypływa z chrystologii, tzn. nie tłumaczy

i w komunii z nim” (KKK 1567). Służą Kościołowi jako „prawdziwi kapłani Nowego Testamentu” (KK 28) oraz działają *in persona Christi*, zwłaszcza gdy celebryją Eucharystię.

⁴ Por. L. Balter, *Posoborowe spojrzenie na kapłaństwo katolickie*, „Homo Dei” 40(1971), nr 1, s. 9-20.

⁵ 19 kwietnia 2005 r. kardynał J. Ratzinger został wybrany na papieża i przybrał imię Benedykta XVI. W niniejszym artykule pod uwagę zostanie wzięta ta część dorobku teologicznego tego wybitnego niemieckiego teologa, która powstała przed jego wyborem na Stolicę Apostolską. Stąd nawiązując do jego myśli i dzieł, autor konsekwentnie będzie używał nazwiska rodzowego Ratzinger w odniesieniu do osoby Benedykta XVI.

się go szczególnym powołaniem, posłaniem i pełnomocnictwem Chrystusa. W tym ujęciu akcent pada na Kościół, który przez święcenia deleguje kapłana do określonych zadań i funkcji. Urząd kapłański jest wykładnią tajemnicy Kościoła: sposobem jego prezentacji i realizacji życia eklezjalnego. Kapłan nie reprezentuje więc bezpośrednio Chrystusa, lecz w sposób szczególny Kościół (*repraesentatio ecclesiae*), a stąd dopiero Chrystusa jako źródło i podstawę Kościoła. Urząd jest w pierwszym rzędzie urzędem Kościoła⁶. Kapłaństwo służebne jest sakramentem, bowiem Kościół jest z natury sakramentem i swoją „sakramentalność” konkretyzuje i udostępnia, w tym wypadku przez święcenia kapłańskie⁷. Z orientacją funkcjonalną wiąże się również pewne przesunięcie terminologiczne. W tym ujęciu unika się słów „kapłan”, „kapłaństwo”, mających wydźwięk sakralny. Zastępuje się je neutralno-funkcjonalnym terminem „urząd” (*Amt, Office*), który w teologii katolickiej do tej pory rzadko był używany. W świetle tej koncepcji pojawiały się poważne wątpliwości: czy czasem faktycznie racji nie miał Marcin Luter, a nie Trydent.

Drugi pogląd można nazwać sakramentalno-ontycznym. W kapłaństwie widzi on dalszą realizację misji Jezusa Chrystusa. Sam Chrystus przez święcenia wzywa i uzdalnia do tego, aby kapłan stawał się pośrednikiem Jego zbawczego dzieła w stosunku do pozostałych chrześcijan. Urzędowy przedstawiciel Kościoła wobec gminy reprezentuje Chrystusa. Precyzyjnie zdefiniował to ujęcie J. Ratzinger: „Nie negując rzecz jasna służebnego charakteru kapłaństwa, akcentuje jego zakorzenienie w samym bycie pełniącego posługę, mając przy tym świadomość, że ów byt podlega modyfikacji za sprawą daru otrzymanego przez człowieka jako dar Pana udzielony przez pośrednictwo Kościoła, dar zwany sakramentem”⁸. Tak zarysowana alternatywa: jestem kapłanem Jezusa Chrystusa czy kapłanem Kościoła, posiada znaczenie i skutki dla nauki o charakterze sakramentalnym, ale przede wszystkim dla samozrozumienia i tożsamości kapłana.

Uwydatniona na Soborze prawda o istnieniu jedyne­go powszechnego kapłaństwa, w którym uczestniczą wszyscy wierni na mocy chrztu świętego, niektórym teologom (Schillebeeckx, Schonnenberg) przysłoniła jedne z istotnych aspektów kapłaństwa służebnego. Zakwestionowali oni istnienie ontycznego wymiaru kapłaństwa urzędowego, naukę Kościoła o charakterze

⁶ Por. J. Ratzinger, *Posługa i życie kapłanów*, w: *Pielgrzymująca wspólnota wiary. Kościół jako komunია*, red. S. Horn, V. Pfnür, Kraków 2003, s. 139-140.

⁷ L. Boff, *Die Neuentdeckung der Kirche*, Mainz 1980, s. 106.

⁸ J. Ratzinger, *Posługa i życie kapłanów*, s. 140.

sakramentalnym święceń, a posługę kapłana sprowadzali do funkcji we wspólnocie. Charakter posługi oraz czas jej pełnienia miałyby określać wspólnota⁹. Zdaniem tych autorów ta koncepcja miała odpowiedzieć na kryzys powołań i brak duszpasterzy¹⁰, jest ona jednak sprzeczna z nauczaniem Kościoła.

Jean Galot, belgijski teolog, potwierdza, że kapłaństwo powszechne wierznych jest podstawowe oraz że cały Lud Boży jest kapłański. To właśnie powszechne kapłaństwo domaga się istnienia specjalnego służebnego stanu: kapłaństwa sakramentalnego¹¹. Te dwie odmienne partycypacje w kapłaństwie Chrystusa są komplementarne w tymże ludzie.

Podstawą wyodrębnienia stanu kapłańskiego jest jednak przede wszystkim wola samego Jezusa Chrystusa, która objawiła się w powołaniu i ustanowieniu kolegium Dwunastu. Był to wybór osobisty, dokonany wśród szerszego grona

⁹ K. Gózdź podaje praktyczne przykłady oddźwięku tejże teorii w Kościele polskim. Chodzi o kilka wspólnot Ruchu Odnowy w Duchu Świętym (Nowy Sącz, Kraków, Wrocław), które na przełomie lat 80. i 90. wystąpiły z Kościoła katolickiego. *Posługiwania w Kościele w aspekcie dogmatycznym*, „Teologia w Polsce” 56(1999), s. 34-35.

¹⁰ W Europie Zachodniej (Niemcy, Austria, Szwajcaria) z powodu braku kapłanów pojawiły się pewne problemy w funkcjonowaniu tamtejszych Kościołów. Urząd jurysdykcyjny zaczął być powierzany kobietom, np. są zarządcami parafii, kiedy brakuje kapłana. Pojawił się problem „urzędu bez święceń” (Amt ohne Weihe). K. Rahner uznał, że można przyjąć apostolat świeckich jako urzędowy, czyli można go interpretować jako sakramentalny. Osoby sprawujące „urząd referenta pastoralnego” zaliczane byłyby do kleru. Kościół, który jest sakramentem podstawowym, powołuje świeckich do tego urzędu i zleca im kierowanie wspólnotą, stąd można uznać ten urząd świeckich za realne uczestnictwo w pośredniczeniu zbawienia i budowaniu wspólnoty. W tym duchu wypowiada się także P. Hünermann, uznając referenta pastoralnego za urząd sakramentalny, a więc opowiadając się za włączeniem tego urzędu do ordynacji. Argumentem było stwierdzenie, że Kościół posiada władzę dla rozbudowania swych urzędów, dla zwiększenia jego skuteczności. Idee Rahnera, Hünermanna, Pottmeyera nie znalazły akceptacji w Kościele: referenci pastoralni pozostali na stopniu świeckich. Synod Biskupów z 1987 r. wypowiedział się przeciw klerikalizacji świeckich i laicyzacji kleru. Instrukcja Stolicy Apostolskiej z 15 sierpnia 1997 r. *O właściwą współpracę wiernych świeckich w wykonywaniu posługi kapłańskiej* nakazuje świeckim (np. referentom pastoralnym) przestrzegania ściśle swoich uprawnień, aby zapobiec postrzegania ich funkcji jako ściśle kapłańskich. W praktyce zakazuje się świeckim udzielania sakramentu namaszczenia chorych oraz jakiegokolwiek imitacji tego sakramentu (np. przez namaszczenie olejem). Świecka osoba nie może być także stałym szafarzem uroczystego udzielania chrztu, a jest szafarzem tylko do danego przypadku. K. Gózdź, *Posługiwania w Kościele*, s. 38-39.

¹¹ J. Galot, *Le sacerdoce dans la doctrine du Concile*, „Nouvelle Revue Théologique” 88(1966), s. 1047.

uczniów celem przeznaczenia ich do specjalnej misji między ludźmi. Wybór ten miał charakter suwerennej, odgórnej decyzji Chrystusa (Mk 3,12). Kościół ma świadomość odgórnego powoływania do kapłaństwa. Inicjatywa wyboru należy więc do Chrystusa¹², natomiast wspólnota rozeznaje dar powołania.

Sam rozwój ontologicznego statusu urzędu kapłańskiego związany był z usprawiedliwioną potrzebą pewności w kwestii ważności pełnionych funkcji kapłańskich. Wobec dopatrywania się w charakterze kapłańskim wytworu scholastycznej teologii badania historyczno-dogmatyczne wykazały posługiwanie się wyrażeniem *sfrags* od czasów Orygenesa, Hipolita Rzymskiego, Maksyma aż po Pseudo-Dionizego w kontekście święceń dla zaakcentowania szczególnego naznaczenia¹³. Ogólnie można powiedzieć, że przyjęcie albo odrzucenie nauki o charakterze sakramentalnym kapłaństwa ma ogromne znaczenie nie tylko dla właściwego zrozumienia sakramentu kapłaństwa, ale także dla sakramentologii ogólnej i eklezjologii.

II. Chrystologiczno-relacyjna koncepcja *character sacerdotalis* J. Ratzingera

Zobowiązujące rozstrzygnięcie dogmatyczne w kwestii charakteru sakramentalnego nastąpiło w 1547 roku podczas VII sesji Soboru Trydenckiego: „Jeśli ktoś twierdzi, że trzy sakramenty, tj. chrzest, bierzmowanie i kapłaństwo, nie wyciskają na duszy charakteru, tj. jakiegoś duchowego i nieusuwalnego znaku, wskutek czego nie mogą być powtarzane – niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych” (kanon 9)¹⁴. Jest więc dogmatem wiary, że trzy sakramenty: chrzest, bierzmowanie i kapłaństwo wyciskają na duszy charakter sakramentalny. Teksty trydenckie wstrzymują się, na ile to możliwe, od wchodzenia w debaty wolne lub niewyjaśnione teologicznie. Stąd nie starają się ustalić precyzyjnego statusu natury i zadań charakteru sakramentalnego. Pewne jest, że sobór mówiąc o sakramencie kapłaństwa wyciskającym charakter, ma na myśli tylko święcenia prezbiteratu i tylko to jest dogmatem wiary z Trydentu, że prezbiterat wyciska na duszy niezniszczalny charakter. Nato-

¹² J. Ratzinger, *Studzy waszej radości*, Wrocław 1990, s. 86.

¹³ Por. J.-M. Garrigues, M.-J. Le Guillou, A. Riou, *Le caractère sacerdotal dans la tradition des Pères grecs*, „Nouvelle Revue Théologique” 93(1971), s. 801-820.

¹⁴ *Dokumenty Soborów Powszechnych*, oprac. A. Baron, H. Pietras, t. 4, Sesja 7: I/B, Kraków 2005, s. 358.

miast Sobór Watykański II potwierdził, że episkopat jest odrębnym stopniem święceń, który wyciska charakter sakramentalny (KK 21). Tożsamość diakona nie upoważnia go do przyznania mu statusu kapłana, stąd poniższa refleksja nie dotyczy tego stopnia święceń, choć jego skutkiem jest charakter sakramentalny diakonatu (*character diaconalis*).

Interesującą koncepcję charakteru sakramentalnego kapłaństwa, akcentującą relacyjność pomiędzy Chrystusem a wyświęconym, zaproponował Joseph Ratzinger. Przypomina, że w czasach św. Augustyna kapłana nazywano *servus Dei* lub *servus Christi*. Pojęcie sługi jest relacyjne, sługa stoi w odniesieniu do pana. Określenie kapłana jako sługi Jezusa Chrystusa oznacza, że jego egzystencja jest ze swej istoty relacyjna. Służebne odniesienie do Pana stanowi istotę jego urzędu. Kapłan jest sługą Chrystusa, by w Jego imieniu, dla Niego i z Nim być sługą ludzi. Z pojęciem sługi złączony jest obraz nieusuwalnego charakteru¹⁵. W starożytności przez termin „charakter” rozumiano wyciskanie na przedmiotach, zwierzętach, a nawet na ludziach znaku własności, którego nie można już było usunąć¹⁶. Przez takie opieczętowanie własność stawała się nieodwołalna i wskazywała na właściciela. Definiując charakter, można stwierdzić, że oznacza on przynależność wyciśniętą na egzystencji kapłanów. Charakter wskazuje na relacyjność, czyli odniesienie do drugiego. Zdaniem Ratzingera jest to przynależność, którą sami nie możemy dysponować, inicjatywa bowiem należy do właściciela, a jest nim Chrystus. Kapłan nie może sam zadeklarować: należę do Pana. To On uznaje kogoś za swojego, a następnie powołany może wejść w nową sytuację przyjęcia, zaakceptować ją i próbować do niej dostosować życie. Charakter kapłański wyraża właściwy ontyczny wymiar

¹⁵ Po raz pierwszy w teologii termin „charakter” zastosował św. Augustyn na określenie wyróżniającego znamienia wyciśniętego na duszy przez niektóre sakramenty (chrzest i kapłaństwo). Etymologicznie pojęcie to pochodzi od greckiego rzeczownika (*charakter, -eros*) i oznacza zarówno narzędzie służące do tworzenia znaków własności, którym pieczętowano jakąś rzecz lub osobę, jak i sam skutek tej czynności, czyli pieczęć, wyciśnięty znak, a więc znak charakterystyczny, rozpoznawczy czyjejś własności. Sformułowanie Augustyna zostało następnie przejęte przez teologów katolickich. Wyraz „charakter” przybrał znaczenie religijne, wskazując na jakiś duchowy, niezmaszalny znak (pieczęć), wyciśnięty przez Boga. Słowa „wyciśnięty znak” są metaforą, bowiem dusza nie może być podmiotem materialnego znaku, chodzi więc o jakąś duchową właściwość. W tym miejscu można nadmienić, że nauczanie św. Augustyna jest dobrze znane J. Ratzingerowi, który uzyskał w 1953 r. doktorat z teologii na podstawie rozprawy: *Lud i dom Boży w nauce św. Augustyna o Kościele*.

¹⁶ J. Auer, *Allgemeine Sakramentenlehre*, w: *Kleine Katholische Dogmatik*, J. Auer, J. Ratzinger (Hrsg.), *Kleine Katholische Dogmatik*, Bd. VI, Regensburg 1971, s. 71-76.

służenia Chrystusowi. Można go opisać, jak św. Augustyn, zarówno na płaszczyźnie funkcjonalnej, jak i ontologicznej, jako *ius dandi*, czyli warunek ważnego sprawowania sakramentów. Przynależność do Chrystusa, który sam stał się sługą (Flp 2,5-11), jest przynależnością do Jego wspólnoty eklezjalnej¹⁷.

Chrystus udziela swojemu słudze możliwości udzielania tego, czego nigdy nie mógłby on dać na podstawie swojej własnej mocy. Kapłan otrzymuje prawa zastrzeżone dla Boga, których nikt samodzielnie nie może nabyć oraz żadna społeczność nie może do nich delegować. W ten sposób może on dokonywać czynności zarezerwowane samemu Bogu, np: rozgrzeszać, uobecniać ofiarę Chrystusa, udzielać Ducha Świętego. Rzeczywistość charakteru związana jest z posługiwaniem Kościołowi. Oznacza, że działa we wspólnocie eklezjalnej zawsze sam Chrystus, ale Jego działanie jest specyficzne, bowiem w widzialnym Kościele dokonuje się przez pośredników ludzi¹⁸. Ta prawda o charakterze kapłańskim stanowi gwarancję ważności sprawowanego sakramentu także w przypadku niegodnego szafarza. W takiej sytuacji J. Ratzinger mówi o charakterze jako postulacie wzywającym do życia zgodnego z sakramentem kapłaństwa, a nawet o wymiarze sądu nad szafarzem¹⁹.

Kapłaństwo służebne, jako rzeczywistość ukierunkowana przede wszystkim na służbę, związane jest z zadaniem dawania i rozdzielania²⁰. Z charakteru święceń wynika pewna władza (*potestas spiritualis*) związana nie tylko z płaszczyzną sakramentalną, ale z szerszym kontekstem całego kapłaństwa. W świetle Tradycji i nauczania Kościoła dla J. Ratzingera jest oczywiste, że święcenia kapłańskie przyjąć może wyłącznie mężczyzna²¹.

¹⁷ M.J. Kempys, *Josepha kard. Ratzingera teologia kapłaństwa*, Kraków 2002, s. 56-57.

¹⁸ Por. J. Ratzinger, *Der Priester als Mittler und Diener Christi*, w: *100 Jahre Priesterseminar in St. Jakob zu Regensburg 1872–1972*, wyd. P. Mai, Regensburg 1972, s. 53-68.

¹⁹ Tenże, *Posługa i życie kapłanów*, s. 147-148.

²⁰ Por. S. Nagy, *Służenie a „urząd” kapłański*, w: *Verbum Crucis*, red. J. Krucina, Wrocław 1974, s. 187-205; W. Słomka, *Natura i misja służebnego kapłaństwa*, „Ateneum Kapłańskie” t. 120 (1993), z. 2(504), s. 210-222.

²¹ Por. J. Ratzinger, *Das Priestertum des Mannes - ein Verstoß gegen die Rechte der Frau?*, „L'Osservatore Romano” (wyd. niem.), nr 13 (1 IV 1977), s. 5, 8.

III. Podsumowanie i ocena propozycji J. Ratzingera

Spojrzenie Josepha Ratzingera na charakter sakramentalny można wpisać w te ujęcia, które koncentrują się i/lub czerpią swą inspirację z chrystologii. Chodzi w tym wypadku o określony sposób uprawiania refleksji nad charakterem sakramentalnym, polegający na odnoszeniu tego zagadnienia do Osoby i zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa. Jest to tradycyjny sposób przedstawiania nauki o charakterze sakramentalnym. Szczególny wkład w te koncepcje wniósł św. Tomasz. Perspektywa chrystologiczna była stosowana szczególnie często – można wręcz powiedzieć, iż była panująca – w okresie przedsoborowym. Większość współczesnych teologów swą refleksję nad charakterem sakramentalnym także wpisuje w perspektywę chrystologiczną. Niemniej można i tu wyróżnić odmienne stawianie akcentów, różne interpretacje i propozycje teologiczne²². Pewną cechą wspólną ujęć w perspektywie chrystocentrycznej jest rozumienie charakteru sakramentalnego jako uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa. Występuje tu wyraźny wymiar antropologiczny, dotyczący przemiany ontycznej człowieka (uchrystusowania).

J. Ratzinger zaproponował koncepcję charakteru sakramentalnego akcentującą relacyjność zachodzącą pomiędzy Chrystusem a chrześcijaninem²³. Przez opieczętowanie własność stawała się nieodwołalna i wskazywała na właściciela. To pierwotne, starożytne znaczenie słowa „charakter” – jako nieusuwalny znak własności – należy odnieść do relacji Chrystus i jego wierny/sługa. W ujęciu J. Ratzingera charakter sakramentalny ma oznaczać przynależność do Chrystusa wypisaną na samym życiu człowieka. Chrystus uznaje człowieka za swoją własność. Charakter wskazuje na relacyjność, czyli odniesienie do drugiego. Egzystencja chrześcijanina jest ze swej istoty relacyjna: stoi on w odniesieniu do Chrystusa. Koncepcję niemieckiego teologa można interpretować zarówno na płaszczyźnie funkcjonalnej, jak i ontologicznej.

Definiując charakter, Ratzinger stwierdza, że oznacza on przynależność wyciśniętą na egzystencji. Jest to przynależność, którą nikt nie może sam

²² W tym miejscu trzeba wspomnieć o klasycznym tomistycznym ujęciu charakteru sakramentalnego, a także koncepcjach: integralnej, ontologicznej i konsekracyjnej, oraz propozycjach M. Schmausa i T. Schneidera. Szczegółowe omówienie tych koncepcji charakteru sakramentalnego zawiera rozprawa doktorska autora niniejszego artykułu: *Charakter sakramentalny w ujęciu teologii okresu Vaticanum II. Studium historyczno-systematyczne*, (mps AB KUL) Lublin 2007, s. 225-237.

²³ Podobne ujęcie reprezentuje Ch. Schönborn w: *Quellen unseres Glaubens. Liturgie und Sakramente im Katechismus der Katholischen Kirche*, Wien 1996, s. 55.

dysponować, bowiem inicjatywa należy do właściciela, a jest nim Chrystus. Najpierw więc następuje uznanie kogoś za swojego, a następnie wybrany/powołany może wejść w nową sytuację przyjęcia, zaakceptować ją i próbować do niej dostosować życie. J. Ratzinger przypomina, że charakter stanowi postulat wzywający do życia zgodnego z przyjętym sakramentem²⁴.

Przynależność do Chrystusa jest równocześnie przynależnością do Jego wspólnoty eklezjalnej²⁵. W refleksji teologicznej obecny jest pogląd, że chrzest wyciska pieczęć Chrystusa. W ten sposób chrześcijanin staje się Jego własnością oraz uczestniczy w Jego życiu. Charakter chrzcielny stanowi znak przymierza, zawartego pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Żaden grzech nie jest w stanie zniszczyć tego przymierza, przypieczętowanego przez chrzest²⁶. To przymierze jest aktualizowane, rozwijane, pogłębiane przez inne sakramenty. Jemu służą pozostałe sakramenty, szczególnie udzielające charakteru sakramentalnego²⁷, a zatem i sakrament służebnego kapłaństwa. Ogólnie trzeba dodać, że charakter sakramentalny stanowi także warunek ważnego przyjmowania i sprawowania sakramentów. Widoczne jest tu silne wzajemne powiązanie pomiędzy poszczególnymi sakramentami. Zachodzące w ten sposób specyficzne odniesienia i relacje posiadają znaczenie nie tylko dla samej sakramentologii, ale i dla eklezjologii. Wyświęcony otrzymuje do spełnienia, w imię Chrystusa, zadanie w Kościele i dla Kościoła, dlatego zajmuje w nim określoną pozycję. *Character sacerdotalis* stanowi zatem pewien wyróżnik eklezjologiczny oraz jest wyrazem obiektywnego posłannictwa w Kościele, które przysługuje kapłanowi w sposób niezależny od jego subiektywnej, osobistej świętości. Kapłan, naznaczony podczas święceń *characterem indelebilis*, powołany zostaje do dożgonnego służenia wspólnocie Kościoła, głoszenia Słowa Bożego i udzielania sakramentów.

²⁴ Por. J. Ratzinger, *Il significato di persona nella teologia in Dogma e predicazione*, Brescia 1974.

²⁵ M.J. Kempys, *Josepha kard. Ratzingera teologia kapłaństwa*, s. 56-57.

²⁶ H. Małecki, *Chrzest święty sakramentem Kościoła*, Warszawa 2005, s. 36, 55.

²⁷ Por. A.-G. Martimort, *I segni della Nova Alleanza*, Roma 1966; J. Nagórny, *Kapłan – służa Nowego Przymierza*, Lublin 1986; J. Saraiva Martins, *I sacramenti della nuova alleanza*, Roma 1987.

IV. Zakończenie

Podsumowując należy stwierdzić, że charakter sakramentalny wyciśnięty na ludzkiej osobie jest trwałym, sakramentalnym, dokonującym się podczas chrztu, bierzmowania i kapłaństwa skutkiem spotkania człowieka z nieodwołalną i niezawodną wiernością Trójjedynego Boga, który powoduje włączenie w kapłaństwo Chrystusa i uzdalnia do sprawowania chrześcijańskiego kultu. To zbawcze działanie Boga urzeczywistniane jest w Kościele i dla Kościoła. *Character indelebilis* święceń kapłańskich jest formułą TEO-logiczną, która wyraża nieodwołalność Bożego działania w kapłanie i przez niego. To działanie pozostaje istotowo niezależne od osobistej świętości i grzeszności kapłana. Jest to także formuła ANTROPO-logiczna, wskazująca na szczególne upodobnienie wyświęconego do Chrystusa-Kapłana i ustanowienie go na zawsze Bożym sługą. Niezatarcie znamię jest wreszcie formułą EKLEZJO-logiczną, opisującą strukturalne różnice w Ludzie Bożym. Kapłan pozostaje na służbie wspólnoty Kościoła, pomagając w osiągnięciu celu, jakim jest uwielbienie Boga i zbawienie ludzi²⁸.

CHARACTER SACERDOTALIS IN THE REFLECTION OF JOSEPH RATZINGER

Summary

An original concept of sacramental priesthood, emphasizing the relationship between Christ and the consecrated, was proposed by Joseph Ratzinger. He notes that at the time of St Augustine a priest was called *servus Dei* or *servus Christi*. The notion of servant always stands in relation to the lord. Calling a priest a servant of Jesus Christ means, that this relationship stands at the centre of his existence. The essence of his office is serving the Lord. A priest is Christ's servant and in His name, for Him and with Him he serves people. Christ enables his servant to give to others what he could never give them of his own power. A priest receives rights which are reserved to God, which cannot be obtained by any individual and to which no community may delegate. This way he may accomplish tasks reserved for God Himself. The view presented by Joseph Ratzinger of the sacramental character may be included in the approaches which concentrate on and/or draw their inspiration from chrystology.

²⁸ J. Kochanowicz, *Niezmazzywalne znamię*, „Przegląd Powszechny” 9(1999), s. 220-224, 227-228; por. A.M. Pompei, *Dimensioni ecclesiali e personali del carattere dell'ordine*, w: *Il sacerdozio ministeriale. Natura – funzione - missione*, Napoli 1970, s. 147-160.